6995
II

RKp. Prag. 1923 N° 16

Bibl. Jag.

Henryk Sienkiewicz

Henryk Sienkiewicz

Henryk Sienkiewicz

HENRYK SIENKIEWICZ.

Poemat poprawny i piękny, lubo pisany bez znajomości miejscowych stosunków. Żaden dziennik utworu tak obszernego drukować nie może. Trzebaby znaleźć nakładcę między księgarzami – co w każdym razie będzie rzeczą bardzo trudną.

H. Sienkiewicz

[Do Michała Radziwiłła]

4

Załączając przy niniejszym list, który w kopercie zaadresowanej na moje nazwisko, otrzymałem od X. Generał-Gubernatora, mam zarazem zaszczyt oświadczyć iż wykreślam się z liczby członków Komitetu.

Przyczem pozostaję z należytym szacunkiem

H. Sienkiewicz

2. Maja 1894.

[Do Cypriana Godebskiego]

Vice. Hôtel Julien

Cher Monsieur!

Wilhiewicz m'a télégraphié aujourd'hui, que la statue est maintenant tout simplement une merveille. Dans quinze jours je reviendrai pour les fêtes de Noël à Varsovie, ayez donc la bonté de m'envoyer au plus vite le photographies de la statue modifiée, pour que je puisse les montrer à mes collègues du Comité et leur prouver encore une fois, que j'avais parfaitement raison de m'opposer au concours. Je ne saurais vous dire combien la dépêche de Wilhiewicz m'a rendu heureux. La statue a toujours été belle et maintenant elle sera tout à fait superbe, grande et digne de Mickiewicz et de vous.

Agréez, Cher Monsieur mes compliments les plus amicaux et les plus sincères pour vous et pour Madame Godebska.

Henryk Sienkiewicz

25. XII. 97.

Warszawa, d. ..... *189* ... *r.*

KOMITET
BUDOWY POMNIKA
MICKIEWICZA

Mazowiecka, 22.

[Do B. Kozakiewicza]

8

Monsieur!

En hiver je vais souvent à la chasse et c'est pourquoi je ne pouvais pas jusq'a present Vous envoyer les documents, que j'ai reçus.. Je me borne à Vous donner l'autorisation seulement pour Par le feu et par la glaive, pour le Deluge et pour Sieur Wołodyjowski. - Je crois, qu'il s'agit principalement de ces trois romans - et je ne voudrais pas, en Vous donnant l'autorisation pour toutes mes oeuvres, désavouer les traducteurs (comme p. ex. Madame Chludzinska-Paulluci) qui ont publié déjà quelqu'unes de mes nouvelles uniquement

par amour pour mon pays et pour la littérature polonaise.

Agréez Monsieur mes salutations les plus empressées.

Henryk Sienkiewicz

Varsovie. 4. XII. 99.

Szanowny panie.

Zdziwi pana może mój list, zechciej jednak przeczytać go cierpliwie do końca. Po ukończeniu Trylogii, jakaś nieznana osoba przysłała mi 15 tysięcy rubli. Z summy tej ufundowałem w Akademii Krakowskiej stypendium imienia nieboszczki żony mojej. Dochód wynoszący około 800 guldenów, obracany bywa na poratowanie literatów, uczonych i artystów chorych na suchoty, którzy potrzebują kuracyi klimatycznej, a nie mają za co wyjechać za granicę. Akademija przedstawia kandydatów, ja mam prawo wybrać z pomiędzy nich tego, który najbardziej potrzebuje i najbardziej jest godny pomocy. Podań zawsze bywa sporo – i nieraz zachodzą wypadki, że dałoby się nie wiem co, za możność pomocy dwom lub trzem. Tak zdarzyło się i teraz. Pisał do mnie prywatnie prezes Akademii abym stypendium przyznał Wyspiańskiemu. Jest to ogromnie uzdolniony literat a zarazem i malarz. Malował on przed niedawnym czasem kościół Franciszkanów w Krakowie – i ornamentykę jego uznano wprost za genialną. Ale od pewnego czasu zapadł na piersi, nie mógł pracować i wpadł w nędzę, ale to taką, która nie wie co jutro

do ust włoży — i oczywiście przez to samo potęguje z dnia na dzień chorobę. Pisał jednakże Tarnowski iż wie od lekarza, że mógłby być uratowany, gdyby wyjechał do San Remo, Nerwi lub do którejkolwiek miejscowości na Rywierze. Na nieszczęście list jego przyszedł zapóźno, albowiem stypendium przyznałem już komu innemu, człowiekowi również uzdolnionemu i również będącemu w strasznem położeniu. Ale od tej chwili ten Wyspiański tak wyjątkowo utalentowany, a tak głodny i chory spać mi nie daje. — Jest istotnie tak, że przyznając to stypendium temu, który je dostał, może uratowałem mu życie, ale odmawiając go Wyspiańskiemu wydałem na niego jakby wyrok śmierci. Pomyślałem więc: udam się do dobrych i zacnych ludzi, może go poratują, może zamówią za kilkaset rubli jakiś krajobraz z nad brzegów śródziemnego morza, może kilka panneaux, które on robi wprost genialnie. Jeśli nawet Zw. umrze, to zostanie im w każdym razie wspomnienie zacnego czynu. —

I udaję się do Szanownego pana — o pomoc i zarazem o protekcyję. Ale muszę wytłomaczyć Mu, skąd mi przyszła ta myśl. Przed kilku dniami ktoś mówił przy mnie o pannie Natansonównie i o tem że Szanowny pan należysz

do Jej opiekunów. Mówiono o Jej wielkiej zamożności, ale zarazem chwalono jej dobre wychowanie i Jej poczciwe serce. Pomyślałem zatem, że jeśli nawet dla mnie, który dochodzę niemal wieczornych dni życia — ta myśl, że za pomocą mego stypendium ratuję kogoś i jego talent, od śmierci — jest źródłem prawdziwie głębokiego zadowolenia i nawet serdecznych wzruszeń, to cóż dopiero dla panienki, która wchodzi dopiero w to życie. Dla niej może to być jasnym promieniem który padnie na całą jej przyszłość — bo jeśli istnieje błogosławieństwo boże, to chyba przedewszystkiem za takie rzeczy. I jestem pewien, że starszym i opiekunom, którzy na to zezwolą, będzie całe życie wdzięczną.

Ale ja udaję się do Szanownego Pana z prośbą nietylko o pozwolenie — ale o przedstawienie sprawy w taki sposób, żeby to młode — i jak ludzie mówią — zacne i poczciwe serce zadrgało szczerą litością nad ludzką niedolą. Sam nie mogę tego uczynić, bo o ile słyszałem niema panny Natansonówny w tej chwili w Warszawie — a przytem nie posiadam Jej adresu i nie znam jej osobiście. Ufam jednak, że Szanowny Pan przychylisz się do mojej prośby, a jeśli to nastąpi, to jestem pewien szczęśliwego skutku, bo przecie ludzie nie bez przyczyny mówią i dobrze i z jakimś dobrym

jasnym uśmiechem o tej młodej duszy. Tarnowski pisze o Wyspiańskim, że jest to człowiek ambitny, który pomocy pieniężnej wprost danej, prawdopodobnieby nie przyjął. Ale gdyby zamówiono krajobraz lub kilka krajobrazów z nad brzegów śródziemnego morza i dano mu pieniędzy na drogę, to musiałby jechać. Jest uczciwy więc obrazy wykonałby z pewnością — chyba że przeszkodziłaby siła wyższa. Ale trzeba wierzyć, że ta siła wyższa właśnie uchroni go. W najgorszym razie nie umarłby z nędzy i miałby śmierć cichszą, ~~[illegible]~~ i spokojniejszą.—

Łączę wyrazy wysokiego poważania i wysokiego szacunku.

Henryk Sienkiewicz

PS. Zamówienie uczynić można wprost przez Tarnowskiego. Adres Stanisław Tarnowski prezes Akademii w Akademii — lub przez Lucyjana Rydla. Kraków. Łobzowska 27.—

Vos quidem advenae amantissimi, qui ex remotis terrarum oris huc contendistis, ut nostrum conventum praesentia vestra illustraretis, salvere nunc iubeo. Dixissem vos peregrinos, si in hac republica litteraria, quae universarum gentium homines coniungit, esset quid peregrini, ac non potius communis patriae mundani cives versaremur, eadem veritatis, et pulchritudinis amore consociati, qui cunctis praelucet, tamquam sidus unicum ex unico exspectandum. –

Me quidem vestri insignis favoris semper memorem esse futurum persuasum habeatis; ad licebat mihi solemni hoc momento mei ipsius meaeumque partium oblivisci; etenim vos profecto acceptissimo vestro adventu in universa litterarum studia nostratium observantiam vestram testificari voluistis. – Ex qua si quid in me redundaverit,

equidem satis, superque honoratum me opinabor, qui pro virili parte communem laborem promovere et augere vim conatus. Salvete igitur iterum, atque ita nostri mementote, ut vosmet ipsi Vestrum adventum sincera fide et gratissimis semper animis summis prosecuturi.—

H. Sienkiewicz

13

Szanowny panie.

Jestem dziś w domu ~~p~~ między 1szą a 3cią — i z przyjemnością pana zobaczę.

Łączę wyrazy poważania

H. Sienkiewicz

15

Załączając przy niniejszym list, jaki otrzymałem od X. Generał Gubernatora, mam zarazem zaszczyt oświadczyć iż zrzekam się godności członka komitetu zostającego pod pańską prezydencyją.—

Zostaję z należnym szacunkiem

Henryk Sienkiewicz

W skład komitetu budowy pomnika dla
Adama Mickiewicza

[do Wilsona Barret]

Szanowny panie.

Zawierając z Panem układ co do dramatyzacyi Quo Vadis nie przypuszczałem wcale, by sprawa nie była jasną jak słońce i by ktokolwiek inny, prócz pana mógł i ~~miał prawo przedstawić~~ pomyślić nawet o przedstawieniu tej powieści na scenie. –

W tej też tylko myśli, przyjąłem zaliczkę jaką mi pan nadesłałeś. – Tymczasem pokazało się, że układ nie był tak prosty jak myślałem. ~~Znalazło się we Włoszech~~ ~~zapomniałem iż poprzednio~~ ~~po dałem pozwoleni~~ Zapomniałem, iż poprzednio dałem pozwolenie (zresztą zupełnie bezinteresowne) panu d'Arborio we Włoszech, a potem znalazł się

w Ameryce p.p. Whitney and Camby i panne Gilder, ~~która~~ ~~ubiegając~~ twierdzi że, posiadające upoważnienie od Curtina, który twierdzi iż zgubił mu je dane przed trzema, czy czterema laty.
Tłumaczą podobnie i inne jakieś przeróbki amerykańskie — z czego wnoszę, że moje upoważnienie, dane wyłącznie panu nie miało tej wartości jak myślałem — i że pan mógłby również myśleć tak samo. —
W tych warunkach — nie mogę przyjąć żadnego honorarium — i nadesłaną mi sumę odsyłam. Nie sądzę pan abym przez to chciał osłabić to prawo, które panu wyłącznie przyznałem i przyznaję, i które

tym listem jeszcze raz potwierdzam. Chcę
tylko postąpić względem pana z tą samą
delikatnością i szlachetnością z jaką pan
zawsze ze mną postępowałeś. Jeśli przedsta-
wienia Quo Vadis powiodą się panu
i przyniosą mu korzyść, wówczas jeśli
zechcesz – nadeślesz mi taką część zysku
jaką uznasz za stosowną. Tymczasem
jednak chcę, abyś pan był przekonany
że zawierając układ z panem, zawie-
rałem go z dobrą wiarą, a nie
powodowany jedynie chęcią zysku.–
Jednocześnie piszę jeszcze raz do panów Wintney
and Camby. Nie podobna przecież,
aby mając powodzenie materyjalne
nie poczuwali się do zapłacenia
mi czegokolwiek. Otóż prawa te
moje i należność przelewam w

zupełności na pana — i przypuszczam że
list mój będzie miał dobry skutek. sami
bowiem telegrafowali mi w swoim czasie
iż gotowi są zapłacić. Amerykanie
lubią zysk, ale właśnie dla tego
szanują i cudze prawa —
Dla nich i dla ich opinii będzie
także lepiej i szlachetniej, jeśli skoń-
czą z panem zgodnie. Powoływanie
się ich na to, że p. Gilder posiada
jakieś upoważnienie, nie ma znaczenia
bo gdyby je nawet posiadała nie od
p. Curtina, ale wprost odemnie,
miałoby ono znaczenie tylko w
Ameryce, ale nie w Anglii. —
Co do mnie, powtarzam jeszcze raz, wobec moich osobistych uczuć, że z
takim gentlemenem jakim pan jesteś
nie mogę postąpić inaczej

[illegible]

Dear Sir

In Making arrangement with You
concerning the dramatisation of
Duo Vadis I did not supposed that
the affaire was not clear as
the sun – and that anybody beside
You would even think to
represent this woman on the
stage
In thanking this I accepted the
~~shame~~ You sent me ~~what~~
Meanwhile it shows that the
arrangement was not so clear
as I thought. I had forgotten
that I had given beforhand
(thought quite without interest)
the permission to M. d'Arbès
in Italie and also there are

in America messes Withney and Camby - and Miss Gilder who possesses the permission given by Mr. Curtin who declares that I gave it to him ~~before~~ three or four yers ago. -

~~There are~~

It seems there are many others ~~arrange~~ dramatisations in America - and from that I am convinced that my autorisation given exclusively to You has not the value I believed - and that You could justly think this same In such condition I can't accept any royalty and I return the same ~~whith~~ ~~wit~~ which I received from You.

~~Dr~~

Don't suppose that I wish to weaken this right I have given and give to You exclusively - and which ~~I~~ in this letter I yet repeat~~s~~ I wish only to act towards You with the same delicacy and ~~to~~ gentlemen-like manner as You have ~~often~~ always shown to me. If You received profit from representation of Dear Dad's - You can then send ~~say~~ me what You wish. Meanwhile I should like You to know that when I made arrangement with You I did it in faith and without a thought of gain. At the same time

~~right~~ write to Messrs Withney and Comby

I send You the copy of the letter I have ~~to~~ written to Messrs Whitney and Comby As to my feelings I can't ~~act~~ act otherwise with a gentleman like You—

Believe my your truly.

[Whitney, and Comby]

20

Szanowni panowie.

Czytam w korrespondencyjach z Londynu że wasza dramatyzacyja Quo Vadis doznaje dużego materyjalnego powodzenia. Ponieważ uczyniliście te przeróbki bez mojego upoważnienia tembardziej było słuszną rzeczą, że poczuwaliście się do obowiązku podzielenia się ze mną zyskiem, jak to zresztą sami telegrafowaliście do mnie przez waszego agenta. —

Otóż proszę panów najmocniej abyście przynależną mi część zysku wypłacili p. Wilsonowi Barretowi

który Was w mojem imieniu pokwi-
tuje. Sądzę zarazem, że będzie to
najprostszy i najszlachetniejszy spo-
sób zakończenia całej tej sprawy
która wywołała aż nadto nie-
porozumień i polemiki. Będzie
tak najlepiej nietylko dla mnie
ale i dla Was samych. Powoły-
wanie się na pannę Gilder byłoby
tylko sposobem godnym ludzi, którzy
przedewszystkiem nie chcą nic za-
płacić — a zatem niegodnym
Was, których uważam za
prawdziwym gentlemenom

Choćbym dał nie jedno – ale dziesięć upoważnień, to jednakże od Was, którzyście nie mieli żadnego ~~coś~~ należy mi się coś, jako autorowi Quo vadis. Otóż nie pragnę niczego więcej, jak abyście to coś zapłacili mi za pośrednictwem i na ręce pana Wilsona Barreta. —

Będąc przekonanym, że zechcecie skończyć tę sprawę w godny Was i waszej opinii, a zarazem zgodny sposób, piszę się waszym etc.

22

Libraire Flamarion
Rue Racine 26
près de l'Odéon

Sz. panie.

Księgarz tutejszy Gebethner pokazywał mi list jaki od pana otrzymał i w którym wymienione są ~~[illegible]~~ prace moje, które pan zamierzasz wydać. Przedewszystkiem jestem przeciwny wydawaniu utworów moich młodocianych nie objętych w ogólnem polskiem wydaniu. Powtóre: dałem upoważnienie do tłomaczenia i wydawania powieści moich z illustracyjami lub bez p. Kozakiewiczowi ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wszelkie zaś inne uważałbym jako przeciwne mojej woli i interesom

przyjmij pan

Szarada do nagrody.

Chociaż czasem pierwsza pierwsza, pókiś ją i żywa
Drugie drugie w pierwszej trzecie — co dość rzadko bywa
Wszystkie z tego się nie zrobią — wiesz jeśli asindziej
Chcesz ich dostać — złap się za nos — i szukaj gdzieindziej

24

Kochana Picola.

Czemu to figura zakazana nie pisze. Nie miałem odpowiedzi na mój pierwszy list. Na ten drugi możesz już nie odpisywać, bo pod koniec tego tygodnia wrócę prawdopodobnie do Warszawy. Tu nic słychać nic nowego, tylko „pauvre peuple"

Madame.

La personne qu'on a lui il y a quelques semaines au chemin de fer n'était ni parente ni même une de connaissance de ma Belle Mère, qui en ce moment séjourne avec nous à Zakopane et qui se porte bien. Ça arrive souvent aux journaux de donner des fausses nouvelles.—

Néanmoins, je vous remercie mille fois Madame pour votre bon coeur et pour ~~votre~~ vif intérêt que vous portez à ma famille — et en même temps je vous demande pardon de ne pas vous répondre plus tôt. Il y a six semaines que j'ai quitté Varsovie et les lettres adressées à ma demeure ordinaire ne me sont arrivées qu'hier. Je me console ce-

pendant, que votre inquiétude n'a pas duré longtemps, car Mme Janszewska qui a passé aussi quelques jours avec nous ici m'a assuré, qu'elle Vous ~~a~~ ecrivait plusieurs fois après ~~[illegible]~~ cet accident, qui Vous a tant effrayé. —

Agréez Madame mes compliments les plus distingués.

[illegible]

Proszę stanowczo abyś pan nie dawał pozwolenia nikomu na tłomaczenie mojej powieści z angielskiego. Wszelkie przekłady z drugiej ręki są liche — i jak pan sam widziałeś pełne nonsensów. Zresztą, jeśli zawarłem z panem umowę, to głównie dlatego aby zabezpieczyć sobie ~~prawo~~ dawanie ~~prawo~~ pozwolenia na przekłady i zapobiedz w tym względzie nadużyciom. —

W dniu, w którym przedstawiciele nauki i najwyższych zakładów naukowych zebrali się ze wszystkich stron świata, aby wziąć hołd i życzenia starożytnemu Uniwersytetowi Jagiellońskiemu — my niżej podpisani profesorowie i wychowańcy b. Szkoły Głównej, połączeni rocznicą z wspomnieniem gorących uczuć czci, jakimi serca nasze płoną dla najdawniejszej Uczelni polskiej. —

W ciągu pięciuset lat była ona jakby słońcem rozświecającym nasz kraj i przyległe ziemi słowiańskie. Z jej blasków i jej ciepła rodziła się w duszach żądza prawdy, żądza wiedzy, a zatem i potrzeba nowych ognisk i nowych źródeł nauki. Ale tak właśnie jak ~~słońce~~ jest ~~środkiem planet wokół niego krążących, tak i te nowe ogniska wiedzy~~ prawdy wokół słońca krążąc z niego swój pożytek biorą — tak i ~~one~~ inne polskie ogniska wiedzy powstawały z ducha i światła tej najpierwszej, i wielkiej

Krolowej Wszechnicy, która była im zawsze gwiazdą ~~[illegible]~~ naczelną i pramacierzą i przewodniczką na drogach wiodących do krain wiedzy.—

~~Instytucyja~~ Ognisko w imię pamięci którego stajemy dziś przed Wami — ~~krótko zaiste trwała~~ zaiste przedwcześnie i zaiste i meteorem raczej była niż niepożytą planetą. Zostało jednak po niem w duszach naszych ~~[illegible]~~ tak wiele głębokich i tęsknych wspomnień, ~~[illegible]~~ ~~miłości wiedzy i prawdy~~, że pragniem aby w tym dniu Wielkiego Święta nie była zapomniana całkiem i ~~[illegible]~~ nasza Szkoła Główna która nas wychowała w miłości wiedzy

~~[illegible]~~ i zatem dla wiedzy, dla
nauki, dla społeczeństwa i dla
jego ~~przeszłości~~ szlachetnej przeszłości
Więc w imię tych uczuć przychodzimy
jako dawni uczestnicy tejże szkoły
nietylko z czcią dla nieśmiertelnego
Dzieła ~~Jagiellonów~~ Piastów i Ja-
giellonów — nietylko z miłością
dla tej najstarszej polskiej wszech-
nicy, ale i z ofiarą, która ma
świadczyć że czynem stwierdzamy
słowa ust i uczucia serc
naszych. —

31

Mam zaszczyt prosić Szanownego Pana o przybycie do mnie w Poniedziałek d. 14 Maja o godzinie 8ej dla ostatecznej narady nad udziałem profesorów i wychowańców b. Szkoły Głównej w uroczystości jubileuszowej Uniwersytetu Jagiellońskiego

Z wysokiem poważaniem

Henryk Sienkiewicz

Wspólna 24

33

Mam zaszczyt prosić Szanownego Pana o przybycie do mnie w Poniedziałek d. 13 Maja o godzinie 8½, dla ostatecznej narady nad udziałem profesorów i wychowańców b. Szkoły Głównej w uroczystości jubileuszowej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Z wysokiem poważaniem

Henryk Sienkiewicz

Wspólna 24.

Szanowni panowie.

Będąc od kilku dni chorym obłożnie, nie mogę przybyć osobiście na zaręczyny dla mnie uroczystości 25 cio lecia mojej służby Krajowi na polu piśmiennictwa.—

Sercem jednakże i duchem będę z Wami a tymczasem wyrażam Wam najserdeczniejsze podziękowanie za ten zaszczyt który jest jest świadectwem

służby krajowi — jej koro-
nę i zarazem najmilszą
nagrodą. —

To

The art, if does not give us happiness, it provides us with a ready frame for it.

H. Sienkiewicz

Those of us in whom the spirit of Hellas beats more powerfully consider the beautiful a necessity of life, and search after it eagerly, but instinctively demand that Aspasia should have the eyes of Beatrice.

H. Sienkiewicz

38

Szanowny panie.

Przesyłam papiery siostry mojej kanoniczki. Przeczytałem pilnie tak legitymacyję jak i dokument nadawczy. Najwybitniejsze ustępy podkreśliłem czerwonym ołówkiem, sądzę bowiem, że usuwają one wszelką wątpliwość. Z tego powodu polecam uwadze Szanownego pana

Szanowny Panie.

Czytałem kilkakrotnie w dziennikach francuskich, że rząd pruski wytoczył mi zaocznie proces, jakoby za obrazę majestatu – i że sądy pruskie wydały w tej sprawie jakiś wyrok potępiający zarówno mnie jak i dziennik krakowski, który pierwszy ogłosił mój list w sprawie małych męczenników wrzesińskich.

O ile rzecz miała miejsce – nie wiem, albowiem wyrok rządu pruskiego nie obchodzi mnie więcej, niżby mnie mógł obchodzić wyrok wydany na mnie np. przez chińskich bokserów, lub przez ex-krolos Dahomeyu.

41

D. S.

Jestem niezdrów i zajęty. Sobieski ledwie zaczęty. Poprzestaję wciąż na zbieraniu materjałów. Pierwsze kartki prześlę panu najprędzej za dwa miesiące, jeśli nie później. —

Chciałbym też prosić, abyś ze swej strony nie dawał żadnych pozwoleń na tłomaczenia, zastrzegłszy zarazem, że są one wzbronione. Idzie mi o to, by przekłady

były dokonywane z oryginału polskiego — inaczej bowiem tracą one wszelką wartość, albowiem biorą się do nich ludzie, którzy nie znając polskiego języka, nie mają także żadnego pojęcia o historyi i stosunkach polskich, a przez to wypisują dziwo-logi. —

Zuzanna

[illegible]

Parc St. Maur.
29. III. 1900.

Monsieur

Ainsi qu'il est depuis longtemps convenu entre nous, je vous donne le droit exclusif de publier en langue française la traduction que j'ai autorisé Monsieur Kozakiewicz seul à faire de mon roman "Quo vadis."

Agréez Monsieur mes compliments les plus distingués.

Henryk Sienkiewicz

[Dr Flammarions]

Madame!

Il y a déjà plus d'un an, que je donné l'autorisation de traduire Quo vadis en langue française – et quoique je ne reçu aucune nouvelle depuis, je suppose que ce livre paraîtra prochainement.

Cette traduction devait paraître à deux éditions – l'une ordinaire l'autre luxueuse, je ne voudrais pas vous exposer Madame à un travail inutile d'autant plus, quand il s'agit d'une œuvre aussi considérable.

Agréez, Madame, mes salutations distinguées

H. Sienkiewicz

Cher Maître

Que je Vous suis reconnaissant pour Votre admirable article du Journal d'un peuple. Ce n'est pas à cause que Vous y parlez de moi, car c'est une chose à part — mais parceque Vous y laissez percer cette âme française, toujours la même, qui, en continuant à défendre la vérité et la justice, continue en même temps vos anciens "Gesta Dei per Francos"

Agréez cher maître mes remerciments et l'expression de ma haute considération ~~avec laquelle j'ai l'honneur d'être~~

M. Sicotière

Biol. Jag.

49

Przewielebny Księże Kanoniku

Wiadomo mi od siostrzenicy mojej Kanoniczki p. Babtiej, że pozwolenie ~~łaskawie~~ ~~[illegible]~~ udzielone mi przez J. E. K. Biskupa dotyczące kaplicy Oblęgorskiej zawdzięczam głównie łaskawemu poparciu przewielebnego X. Kanonika. Siostrzenicy mojej nie chodziło wprawdzie tyle o nabożeństwo ile o to, by Księża nauczyciele się przyjeżdżali do Oblęgorka. przyjeżdżali i poznawszy drogi, przyjeżdżali nietylko rano, ale i wieczorem, albowiem w ten sposób brak Czwartego do wiuta nie dawałby się nigdy we znaki, co obecnie czasem się trafia. Jednakże i co do nabożeństwa, jest to wielkie dobrodziejstwo wyświadczone nietylko mnie i mojej rodzinie, ale zarazem i ludności Oblęgorka, która, z powodu zajść w Chełmcach i słusznej kary jaka spadła na ~~tamtejszych~~ ~~[illegible]~~. pozbawiona jest obsługi duchowej, albo też musi jej szukać w dalekim sąsiedztwie

Kara jaka spadła na Chełmczan jest niewątpliwie
słuszna i zasłużona, ale okoliczne wsie mniej,
albo nawet wcale nie zawiniły, ~~że teraz cierpią~~
~~razem z winnymi~~ muszą teraz cierpieć razem
z winnymi. Wiem też, iż starają się skruszyć
upór Chełmnian — i mam nadzieję że im
z ~~powodu braku dworów~~ jałowy
się to w końcu uda — ~~stan [illegible]~~ obecny,
~~gdyby przeciągnął~~ się nad miarę, wpłynąłby
~~nader niekorzystnie~~ na miejscową ludność
z powodu braku dworów Już ale i tak
pozbawioną ~~i tak z powodu braku dworów~~
zetknięcia się z jakąkolwiek wyższą kulturą,
wyłącznie
a stykającej się z kościołem ~~jedynie~~ / z
żywiołami od których nie dobrego nie może się nauczyć.
~~niższym miejscowym~~ czynownikostwem, ~~kt~~
takich
~~który~~ w warunkach, nietylko nie uspołecznia
się, ale dziczeje coraz bardziej i zatraca
w sobie do reszty uczucia moralne i religijne.
Oczywiście ~~nabożni~~ w nabożeństwach, które
od czasu do czasu ktoś odprawiał się w
obrządku mojego brać udział tylko ~~ludność~~
~~nieliczna miejscowa~~. Jednakże i to ~~nie~~
~~nieustannie mojej~~
swojej macierzy ~~nietylko dla~~ [illegible]
~~ziemskiej~~
~~ale i w względu na to~~, że, mój bowiem

50

~~przyspieszyć skruchę Chełmczan~~, doprowadzić do ~~po~~ prędszego opamiętania się Chełmczan, których upór podtrzymują umyślnie ~~[illegible]~~ zapewne puszczam wieści, że probostwo pozostaje nieobsadzone nie z woli X. Biskupa, ale tylko dlatego, że żaden z księży nie chce poddać się ścisłej miejscowej kontroli

Dziękuję raz jeszcze najuprzejmiej i załączam słowa najgłębszego poważania i szacunku

M. [illegible]

51

10. Maja 1879.

Szanowny panie

Mogę zgodzić się na następujący porządek:

Oddając jakiemukolwiek polskiemu dziennikowi mój utwór, prześlę Sz. Panu adres Redakcyi, a panowie sami już porozumieją się z dziennikiem.—

Żadne z naszych pism nie będzie robiło trudności w przesłaniu korrekty, albowiem będzie przezemnie z góry zawiadomione, że obowiązane jest ją przesyłać.—

Zastrzegam jednak, że każda z moich prac musi ukazać się pierwej w języku polskim - przynajmniej na dwa dni przed przekładem rossyjskim.

Te warunki nie dają mi wprawdzie charakteru Torgowo promyszlennoj gazety, ale pozwolą gazecie tłomaczyć i ogłaszać moje prace przed innemi dziennikami rossyjskiemi.

Co do honorarjów, Gazeta musi je sama oznaczyć. Zresztą jest to kwestyja dość dalekiej przyszłości, obecnie bowiem nie mam nic gotowego i zajmuję się wykończeniem Krzyżaków

Łączę słowa poważania i szacunku

H. Sienkiewicz

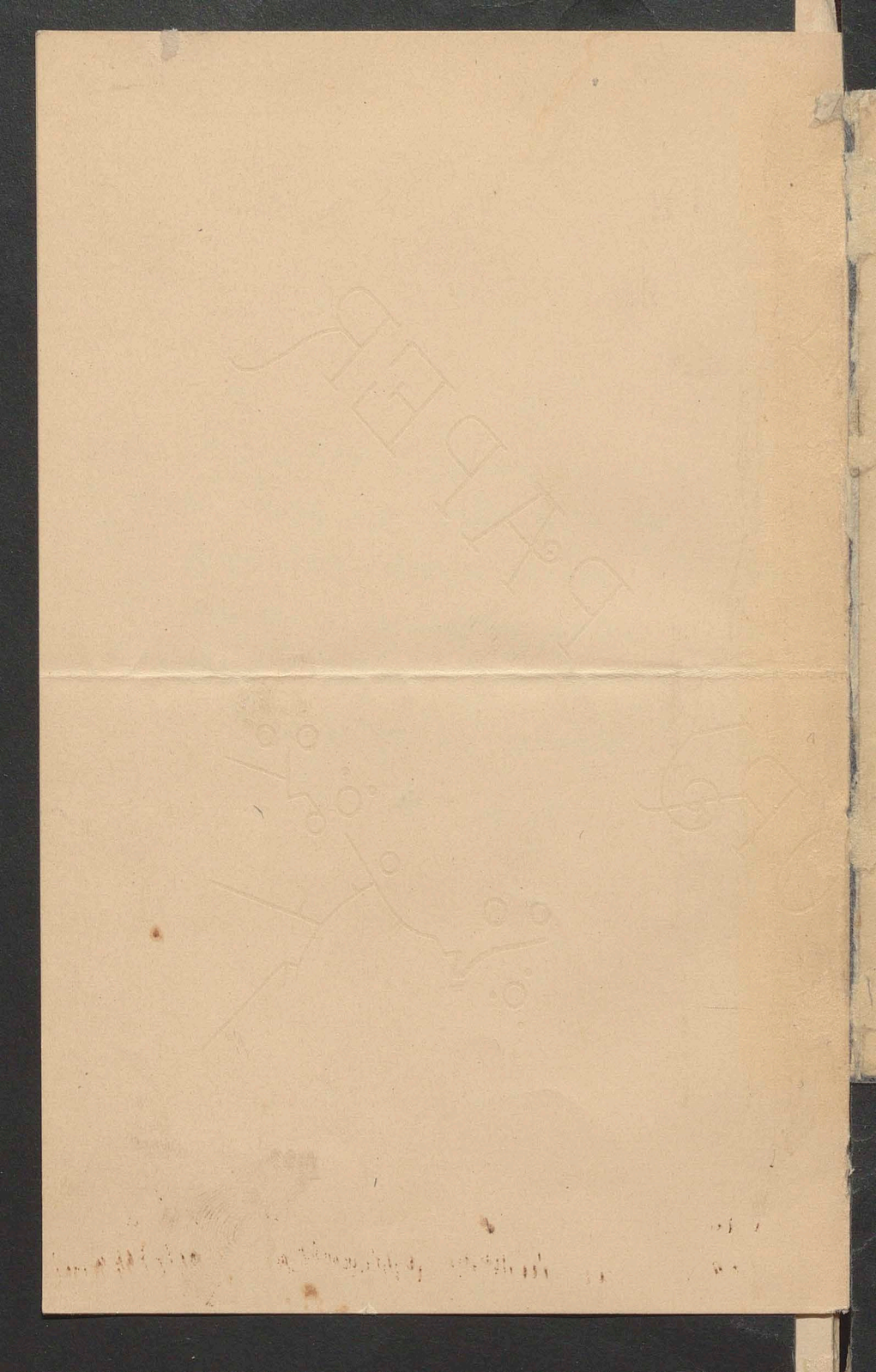

53

Warnawa

Wielmożny pan Jan

Karłowicz

Jasna 10

8. Września 1901.

Szanowny Panie.

Powodowany przez prostą filologiczną ciekawość udaję się do Szanownego Pana z prośbą o objaśnienie w następnej kwestyi:

Co może znaczyć wyraz Oszyk – i jakiego może być pochodzenia? Jest to nazwa herbu mojej rodziny. – Juljusz Ostrowski który teraz wydaje Księgę herbową rodów polskich pisze że nadany on został Michałowi Sienkiewiczowi przez Stan. Augusta w 1775 r. ale jest to dość naiwna pomyłka wynikająca z faktu że Ostrowski nie rozumie różnicy między legitymacyją czyli wydaniem dyplomu szlacheckiego (co się odbywa i dziś jeszcze) a nadaniem szlachectwa. Wnoszę to stąd, że ten-że sam Ostrowski pisze, iż ów Michał był synem Marcina Oszyka Sienkiewicza rotmistrza, a wnukiem Józefa Oszyka S. pułkownika, a prawnukiem Piotra Oszyka tysiącznika „wełykich wojsk koronnych" któremu Zygmunt III podarował w roku 1589 dobra Limiatyszki i Czerewszczyznę w województwie podolskiem. Otóż

przodkowie Michała (mego pradziada) nie mogliby zajmować tak wysokich godności wojskowych (ani Piotr nie mógłby w r. 1589 otrzymać dóbr ziemskich) — nie będąc szlachtą. Posiadam zresztą kopiję urzędową tego nadania w języku ruskim, która brzmi ~~[illegible]~~ a raczej zaczyna się tak:

Zygmunt III (Trelij) Bozoiu miłostiu Korol polski, Wełykij kniaź Litewskij etc. etc. Oznajmujem sym listom naszym komu o tom wiedaty potreba budet ~~[illegible]~~ lubo czytajuczy posłyszaty, jako Urodzony Petr Oszyk Sienkiewicz tysiacznik nasz hospodarski wełykich wojsk koronnych majuczy w swojem soderżaniu Komendu pod Kamieńcem podolskim leta hospodnego tysiac piatsot osmdiesiatoho diewiatoho z niechydnemi Tatary silno i prykładno wojewał etc.... Następuje akt nadawczy w formie zwykłej: „dajem, darujem i ~~[illegible]~~ nakrepko ukreplajem etc. Stąd ~~[illegible]~~ wynika że nazwa istniała już w 1589 r. i że (niedopiero ów Piotr został szlachcicem, bo jako nieszlachcic nie mógłby być tysiącznikiem (colonellus) wojsk koronnych — i zresztą dokument zwie go Urodzonym — w łacińskim zagłówku: generosus. — W umyśle Ostrowskiego

powstają też z tego powodu wątpliwości, kończy bowiem swe opowiadanie o Michale pod r. 1775, że otrzymał: "nadanie, czy też potwierdzenie szlachectwa". Ów Michał, mówiąc nawiasem, był konfederatem Barskim, więc tembardziej St. August nie miał go racyi nagradzać za to szlachectwem, tak dobrze jak np. Aleksander II. nie nagrodziłby nikogo szlachectwem za powstanie z 1863 r. A wreszcie skąd wziąłby się za St. Augusta wyraz: Oszyk. Wspominam o tem dlatego, że herb, a zatem jego nazwa a zatem i wyraz: Oszyk musi być starszą nietylko niż data 1775 ale także niż data 1589. Zresztą ów obdarzony ~~[illegible]~~ piotr pisał się już Oszyk Sienkiewicz, tak zapewne jak jego ojciec. Co jednak znaczy ta nazwa i w jakim jej znaczenia szukać języku? W herbie (w tarczy) jest w środku łabędź – a z lewego boku łabędzia łuk o trzech strzałach taki: ~~[illegible]~~ ze drugiego kotwica. Być może, że te dodatki późniejsze są od głównego łabędzia i nadane, a raczej dodane, za jakieś czyny wojenne o których zresztą nic nie wiem, ale opieram się tylko na tem, że tak rozumiał dodatki (znaczki) herbowe Bartoszewicz. Sądziłem że łabędź może po litewsku zwie się Oszyk – ale nie. –

Nie znając litewskiego nie mogę czynić żadnych wywodów. A może to jest wyraz ruski, w ciągu wieków zmieniony (lub skrócony?) — Dodaję że ów Piotr, jakkolwiek dostał ziemie w województwie podolskiem i jakkolwiek był tysiącznikiem wojsk koronnych — musiał pochodzić z Litwy i tam mieć jakieś posiadłości (od Ojca wiem, że wywodzili się z Pohosta, gdzieś na Białej Rusi) gdyż pod dokumentem nadawczym przyłożona jest pieczęć mniejsza W. X. Litewskiego i nadanie zapisane w metrykach litewskich. — Ostatnie moje przypuszczenie jest, że wyraz: Oszyk może być pochodzenia tatarskiego — ale to tylko przypuszczenie — bo dowodów na to niema — chyba jakieś podobieństwo fonetyczne. W każdym razie jeśli nazwa coś znaczy, ciekawy jestem co — i w tym celu udaję się do Szanownego pana z prośbą o możliwe wyjaśnienia. —

Łączę wyrazy poważania i szacunku

H. Sienkiewicz

Mówił mi Szanowny pan niegdyś, że moje nazwisko mogło brzmieć pierwotnie Jasienkiewicz, więc dlatego udaję się do niego i w kwestyi Oszyka.

56

Jeśli nadanie Zygmunta III ma być umieszczone w herbarzu, wolałbym, by zostało przepisane z oryginału znajdującego się w Archiwum Warszawskiem, kopista bowiem nie umiał widocznie po rusińsku, a po łacinie również, i w kopii popełnił mnóstwo omyłek, nawet w nazwie herbu, który raz pisze, jak być powinno Oszyk, a czasem przekręca i poprawia na Ostyk, albowiem miesza mu się widocznie z nazwiskiem Ostyk, które nosiła rodzina herbu Trąbie. —

H. Sienkiewicz

Bibl. Jag.

57

Szanowny Panie.

Jednocześnie wysyłam list do Raczyńskiego (Kantor wymiany) u którego mam złożone pieniądze - z poleceniem aby odesłał Szanownemu Panu należność wedle załączonego rachunku.-

Jednocześnie korzystam ze sposobności, aby najuprzejmiej podziękować Mu za tak spieszne załatwienie tyle dla mnie ważnej sprawy

59

Kochany Mścisławie.

Dziękuję ci za przysłanie mi listu. Za dwa dni kończę całkowicie krzyżaków, a za jakie tydzień wyjeżdżam do Warszawy. — W tej chwili jestem w środku opisu bitwy. —

List Wreście mi przysłali, jest od Związku Księgarzy w Chicago (Public Library Work of Chicago.) Treść jego przepisuję, bo zapewne zechcecie ogłosić ją w słowie — jako przysłaną przez wasze ręce.

Treść jego brzmi:

„Z polecenia Związku księgarzy

60

Monsieur.

ponieważ dałem upoważnienie p.p. Natansonowi do tłomaczenia moich powieści na język francuski, zatem, jeśli chodzi o tę sprawę, rachuj się Pan z niemi wyłącznie!

Przyczem przyjmij Pan zapewnienie należnego Panu ~~[illegible]~~ poważania

H. S.

Paris le 1er Avril 1900

Monsieur,

Je presume que le rendez-vous que vous me demandez a trait à la traduction de mes livres. Si c'est le cas, j'ai l'honneur de vous informer que j'ai cedé ~~le droit~~ mes droits à M. Natanson ~~qui~~ qui pourra vous donner toute information que vous desirerez.

Veuillez agréer l'expression de mes meilleurs sentiments

14. X. 1901.-

61

Łaskawa Pani.

Przeczytałem nadesłane mi nowelle. Lubię koronki, lubię misterne szydełkowe roboty, ale się na nich nie znam. Co do kwiatów, tak ogrodowych jak i polnych, nie będąc botanikiem, wolę się na nie patrzeć, niż je analizować i badać ich składniki.-

Unosi się nad całą ową wiązanką coś, jakby motyl talentu. Gdybym jednakże chciał go schwytać i przypiąć szpilką na kartce tego listu, możebym potargał koronki i połamał kwiaty.

Dlatego - odwołuję moją obietnicę napisania przedmowy.-

Łączę wyrazy szczerego poważania i przyjaźni.-

Henryk Sienkiewicz

Biol. Jag.

J. Klien

CRACOVIE
ZAKOPANE

63

Touts droits réservés

Kühle & Milsche, Wien

Henryk Józef Sienkiewicz

CABINET PORTRAIT

64

Jadwiga Sienkiewiczowa

~~Henryk Józef Sienkiewicz~~

Władysław Karoli

65

KAROLI & PUSCH

FOTOGRAFIA TEATRÓW

W WARSZAWIE

Ulica Miodowa 6. (4)

„NAŚLADOWNICTWO ZASTRZEŻONE"

Klisze zachowują się i na żądanie można mieć odbicia.

Henio i Dzinia ok. r. 1888.

Bibl. Jag.

k 65.